

Helena Krasowska, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2012, ss. 435.

W 2012 roku ukazała się pierwsza książka dotycząca historii, tożsamości i języka Polaków na wschodniej Ukrainie. Praca Heleny Krasowskiej *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie* została szybko zauważona w środowisku naukowym, czego dowodem jest prestiżowa nagroda „Przeglądu Wschodniego” za rok 2012 w kategorii „Dzieje Polaków na Wschodzie”.

Książka składa się z sześciu głównych rozdziałów oraz obszernego aneksu prezentującego materiał ilustracyjny. Praca charakteryzuje się przejrzystą strukturą, każdy rozdział ma osobne wprowadzenie metodologiczne i może być czytany jako oddzielny tekst naukowy. Jednocześnie treść kolejnych rozdziałów wynika z poprzednich, co czyni z książki spójną całość. Pierwszy rozdział *Południowo-wschodnia Ukraina – historia i współczesność* zawiera omówienie historii regionu i współczesnego stanu narodowościowego. W rozdziale drugim *Mniejszość polska a ukraińska polityka narodowościowa* autorka omawia prawne podstawy funkcjonowania mniejszości narodowych i języków mniejszościowych na Ukrainie, a także politykę państwa wobec oświaty, kultury i wyznania polskiej mniejszości narodowej. Wiele miejsca zajmuje opis sytuacji prawnej i form działalności organizacji polonijnych, w tym nauczania języka polskiego. Kolejne dwa rozdziały – *Język polski na południowo-wschodniej Ukrainie. Stan obecny* i *Zakres i funkcje języka polskiego* – przedstawiają problematykę dotyczącą współczesnego stanu języka polskiego na południowo-wschodniej Ukrainie. W rozdziale piątym *Tożsamość kulturowo-narodowa: rodzaje, wymiary, składniki* autorka opisuje kwestie związane z poczuciem tożsamości narodowej Polaków w badanych obwodach. Rozdział szósty *Pejzaże pamięci. O przeżywaniu polskości na badanym terenie* zawiera kilka wybranych biografii, których narracja toczy się wokół tożsamości. Dopełnieniem książki jest Aneks z fotografiami dokumentów archiwalnych związanych z historią Polaków na wschodniej Ukrainie.

Praca dotyczy nieznanych do tej pory obszarów językowych w dwóch obwodach na południowo-wschodniej Ukrainie – donieckim i zaporoskim. Przynosi zatem nową wiedzę o funkcjonowaniu języka polskiego na obszarze znajdującym się

dalej niż określony przez Zofię Kurzową zasięg polszczyzny kresowej (*Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993; mapy 1, 2, 3, 4). Powstało wiele prac o języku polskim na Ukrainie zachodniej, ale na Ukrainie wschodniej nikt nie prowadził badań. Badania były przeprowadzone w latach 2007–2012 w następujących miejscowościach: obwód doniecki: Kramatorsk, Gorłówka, Jenakijewo, Donieck, Mariupol, obwód zaporoski: Berdiańsk, Tokmak, Melitopol, Zaporozże, a więc w dużych miastach, w terenie zindustrializowanym. Językoznawcze badania terenowe, zwłaszcza nad polszczyzną kresową, prowadzi się zwykle na obszarach wiejskich. Badania te opierają się na wypracowanych metodach, wywodzących się z dialektologii. Eksploracje w miastach wymagały od autorki opracowania nowych metod. Podstawę materiałową pracy stanowią źródła wywołane: nagrania swobodnych wywiadów, otwarte ankiety, obserwacje i źródła zastane: materiały zebrane w trakcie kwerend archiwalnych i dokumenty uzyskiwane od różnych organizacji. Informatorami były osoby reprezentujące różne grupy społeczne: księża, prezesi polskich organizacji, nauczyciele, przedstawiciele miejscowej inteligencji, mieszkańcy miast wykonujący inne zawody, o różnym wykształceniu, miejscu pochodzenia i w różnym wieku. W wywiadach (nawiązujących do metody autobiograficznej Antoniny Kłoskowskiej przedstawionej w książce *Kultury narodowe u korzeni*) posługiwano się trzema językami: rosyjskim, ukraińskim i polskim. W sumie autorka przeprowadziła takie rozmowy ze stoma osobami, których podstawowe dane znajdują się w Aneksie. Ankiety z pytaniami otwartymi autorka przeprowadzała przy okazji różnych wydarzeń, imprez kulturalnych lub po mszy świętej w miejscowych kościołach. Liczba badanych widnieje przy wynikach każdej ankiety, zwykle jest to około 500 ankiet. Materiał pozwala zatem na wyciąganie rzetelnych wniosków i czynienie uogólnień. Pozyskiwanie materiałów zarówno wywołanych, jak i zastanych (kwerendy archiwalne) wymagało od autorki, poza znajomością metodologii, języków oraz miejscowej mentalności i realiów, także określonych cech charakteru – otwartości wobec problemów ludzkich, wytrwałości, odwagi.

Polacy w obwodach zaporoskim i donieckim nie tworzą zwartej grupy, mieszkają w rozproszeniu, pochodzą z różnych regionów Polski i byłego ZSRR. Przybywali sami bądź na te tereny przybyli już ich przodkowie, także w różnych okolicznościach – przymusowo lub dobrowolnie. Sytuacja językowa poszczególnych badanych i ich rodzin, jak też poczucie tożsamości nie są jednolite. Ich otoczenie językowe jest zmienne, niejednorodne. Jak badać grupę, która w rzeczywistości wcale grupą nie jest? Co łączy tak różne osoby, rodziny, które deklarują się jako Polacy? Jak kształtuje się ich poczucie tożsamości i jaką rolę odgrywa język polski? To najważniejsze pytania, na które autorka poszukuje odpowiedzi. Książka jest bardzo bogata w treści merytoryczne, wielowątkowa, porusza wiele tematów, stawia mnóstwo pytań, pozostawia dużo do przemyślenia. Ograniczę się do wskazania niektórych tematów, moim zdaniem szczególnie wartościowych.

Wartością pracy jest przedstawienie sytuacji Polaków i języka polskiego na tle historii, polityki narodowościowej i złożonej sytuacji językowej na Ukrainie oraz

w badanych dwóch obwodach, które mają swoją specyfikę kulturową. Autorka nie ukazuje mniejszości polskiej w izolacji od innych narodowości, lecz stara się pokazać ogólne mechanizmy polityczne, społeczne, językowe, którym podlegają Polacy, tak jak i inne grupy mniejszościowe. Pisze, że terytorium południowo-wschodniej Ukrainy od dawna zamieszkiwali przedstawiciele wielu narodów, kultur i tradycji. W roku 2001 w obydwu obwodach, według danych ze spisu powszechnego, mieszkało 130 różnych grup etnicznych i narodowych. Fenomen wielokulturowości zwraca uwagę, ponieważ stalinizacja tego przemysłowego regionu była bardzo silna, a sukcesy w budowaniu społeczeństwa radzieckiego niemałe (s. 70–71). Autorka pisze, że w wyniku polityki językowej ZSRR język rosyjski stał się i jest do dzisiaj językiem dominującym w regionie. Proces zmiany z języka ukraińskiego – którym posługiwała się ludność przybywająca do miast obwodów z innych terenów Ukrainy – na rosyjski był dobrowolny i łączył się z przypisywaniem językowi rosyjskiemu wysokiego prestiżu (język kultury, literatury, urzędów, mediów) (s. 192). Przekonanie o wyższym statusie języka rosyjskiego jest żywe do dzisiaj; autorka przytacza wiele ciekawych fragmentów wywiadów, a także własnych obserwacji potwierdzających tę tezę. Język rosyjski jest też praktycznym narzędziem komunikacji, łatwiej i szybciej można porozumieć się w tym języku niż w ukraińskim. Badaczka przytacza także fragmenty wywiadów, w których mowa jest o tym, że co prawda powinno się mówić po ukraińsku, ponieważ jest to język państwowy, ale moc symboliczna i komunikatywna rosyjskiego jest tak wielka, że nie daje szans na rozpowszechnienie innego języka.

Rozdziały, w których Helena Krasowska opisuje tę skomplikowaną pod względem politycznym, prawnym, społecznym i kulturowym sytuację, uważam za wyjątkowo cenne dla polskiego czytelnika. Pozwalają one zrozumieć problemy dzisiejszej Ukrainy, przekładające się także na wybory i inne wydarzenia polityczne w tym kraju i regionie.

Na tym tle autorka przedstawia funkcjonowanie języka polskiego i poczucie tożsamości Polaków w dwóch obwodach. Przyjęła metodę badania „od wewnątrz”, czyli nie narzucania badanym własnych kategorii i poglądów, lecz przyjmowania ich punktu widzenia. Uważam, że tylko w ten sposób można badać tożsamość i świadomość językową. Helena Krasowska konfrontuje wyniki swoich badań z danymi statystycznymi i spisowymi, podejmuje dyskusję z obiegowymi opiniami, przytaczanymi przez różnych badaczy. Ważna część badań dotyczyła związków języka polskiego z religią katolicką. Badaczka przeprowadziła 530 ankiet na temat preferencji języka w kościele oraz narodowości księdza. Jedno z pytań odnosiło się też do narodowości badanych. Ankieta dawała im możliwość tworzenia własnych, niespodziewanych dla badacza kategorii narodowościowych. Pojawiły się tu ważne z punktu widzenia respondentów kategorie: „Rosjanin polskiego pochodzenia”, „Ukrainiec polskiego pochodzenia” i najciekawsze: „Polak (no Ukrainiec po paszporcie)”. Pogłębione wywiady tłumaczą treść tych deklaracji i odzwierciedlają podwójną i zmienną tożsamość ludzi pogranicza. Badania wykazały, że wierni Kościoła katolickiego są różnych narodowości, np. w Doniecku: 50% to Ukraińcy, 19% – Rosjanie, 20% – Polacy. Są też Ormianie,

Białorusini, Litwini i deklarujący wymienione wyżej podwójne poczucie narodowości (s. 232). Badania w innych miastach także wskazują, że wyznanie rzymskokatolickie nie jest równoznaczne z narodowością polską. Dowiodły one również, że językiem preferowanym przez wiernych jest język rosyjski, a narodowość księdza dla większości nie ma znaczenia. Autorka zwraca uwagę na fakt, że w pracach naukowych pojawiają się często ogólne stwierdzenia „o usuwaniu języka polskiego z liturgii Kościoła katolickiego na Ukrainie”, które opierają się na stereotypach i kształtują fałszywy obraz sytuacji (s. 243).

Za bardzo interesujący uważam rozdział *Tożsamość kulturowo-narodowa: rodzaje, wymiary, składniki*, w którym badaczka przedstawia wyniki wywiadów i ankiet dotyczących tożsamości. Ankieta zawierała pytanie: „Jestem Polakiem/Polką, ponieważ...”. Większość badanych identyfikuje się z polską narodowością, gdyż ich rodzice (lub jedno z nich) byli lub są Polakami (kryterium krwi), kolejnym wskaźnikiem polskości jest wyznanie rzymskokatolickie, a znajomość języka polskiego znajduje się na ostatnim miejscu (s. 299). Udział identyfikatorów narodowości tworzy rozmaite układy w poszczególnych miastach i grupach wiekowych. Pytanie o język codziennej komunikacji wykazało, że w tej sferze dominuje rosyjski. Autorka kilkakrotnie podkreśla, że Polacy w badanych obwodach nie mówią po polsku. Wyniki jej badań pokazują zatem dobitnie, że język nie może być tzw. obiektywnym wskaźnikiem narodowości. Język rosyjski dominuje także w mediach i polskich organizacjach, jest językiem, którym prezesi polskich organizacji posługują się w kontaktach między sobą. Jednocześnie, paradoksalnie, w tych zrusyfikowanych językowo obwodach Ukrainy kwitnie nauczanie języka polskiego, zwłaszcza młode pokolenie przeżywa „modę na polskość”. Autorka zauważyła bardzo ciekawy fenomen ogromnej atrakcyjności języka i kultury polskiej wśród mieszkańców obu obwodów, niezależnie od ich narodowości. Jak zauważa: „na badanym terenie rodzi się nowy rodzaj polskości – adaptowanej z Polski, «przywiezionej» w gotowej postaci, przeniesionej tu przez telewizję lub Internet” (s. 301). Ten fenomen zamierza badać w następnych pracach. Recenzowana książka otwiera zatem nowe obiecujące perspektywy badawcze.

Anna Zielińska
Instytut Sławistyki PAN
Warszawa